

Pismo do Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi - publikacje o oddziaływaniu GMO na pszczołę miodną

Warszawa, dnia 28 kwietnia 2008 r.

*Szanowny Pan
Marek Sawicki
Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi*

W ostatnim okresie pojawia się coraz więcej informacji o drastycznym spadku liczby rodzin pszczelich po okresie zimy na obszarze Europy, a szczególnie w Stanach Zjednoczonych. Zarazem dostępnych jest coraz więcej opracowań wskazujących na przyczyny tego zjawiska. Wśród podnoszonych hipotez jest także domniemany związek zaburzeń w biologii i zdrowotności pszczół z szerokim wprowadzaniem do praktyki rolniczej roślin z grupy GMO.

Pszczoła miodna poprzez swoje naturalne powiązania pokarmowe jest ściśle zależna od produktów roślin w postaci nektaru i pyłku kwiatowego. W porównaniu z ssakami i ptakami, które dominują wśród zwierząt gospodarskich pszczoła miodna stanowi odmienną grupę systematyczną, która prawdopodobnie ze względu na wartość pozyskiwanych od niej produktów nie jest objęta tak szczegółowymi analizami zagrożeń, jakie pod względem pokarmowym stanowić dla niej mogą produkty roślinne z grupy GMO. W świadomości wielu analityków nie ma bowiem wiedzy, że 85 do 90 % korzyści jakich gospodarce przysparzają pszczoły wynika z ich pracy przy zapylaniu roślin. Stąd w analizach dotyczących skutków wprowadzenia poszczególnych GMO do szerokiej praktyki produkcyjnej ich oddziaływanie na zapylacze jest pomijane lub traktowane marginalnie.

Jako organizacja społeczno-zawodowa reprezentująca osoby zajmujące się pszczelarstwem nie posiadamy odpowiednich możliwości służących bieżącemu monitorowaniu i gromadzeniu informacji oraz analiz związanych z oddziaływaniem GMO na pszczołę miodną. Organizmy GMO nie są w Polsce jeszcze szeroko rozpowszechnione, stąd zwracamy się do Pana Ministra o powołanie w naszym kraju niedużego zespołu specjalistów, który będzie gromadził i analizował dostępne w bieżącej literaturze światowej publikacje z tego zakresu. Chcemy na bazie tego, co zbadali już i nadal badają uczeni w wielu krajach świata, mieć bieżącą i pełną orientację o potencjalnych zagrożeniach, jakie z tytułu bezpośredniego związku pokarmowego pszczół z GMO mogą pojawić się w pszczelarskich gospodarstwach, w biologii dziko żyjących zapylaczy, a niedługo potem u plantatorów roślin entomofilnych.

Mamy gorącą nadzieję, że nasz wniosek nie pozostanie bez echa i już niedługo polscy pszczelarze będą mieli szeroki dostęp (np. na specjalistycznej stronie internetowej) do materiałów w tym zakresie.

Z poważaniem

Tadeusz Sabat
Prezydent
Polskiego Związku Pszczelarskiego

<http://www.zwiazek-pszczelarski.pl/index.php?page=1&artykul=59&>